Nie zmarnować daru!, ks. Janusz Mastalski

W 2005 roku angielski dziennik „The Guardian” opublikował dziesięć katastrof, które według światowej sławy naukowców zagrażają istnieniu ludzkości. Oto one: zmiana klimatu, obumieranie komórek, pandemia wirusowa, terroryzm, wojna nuklearna, uderzenie meteorytu, przejęcie władzy przez roboty, uderzenie fali promieni kosmicznych z eksplodującej gwiazdy, erupcje wulkanów oraz pochłonięcie ziemi przez czarną dziurę.

To jednak dalekie perspektywy. Wydaje się, że dużo groźniejsze są niepokojące zjawiska społeczne dotykające nas samych. Oto dziesięć największych zagrożeń natury społecznej:

1. Rozpad rodziny, która bywa zastępowana wolnymi, niesakramentalnymi związkami.
2. Rozpad tradycyjnych wartości moralnych i religijnych.
3. Zmniejszająca się liczba rodzących się dzieci, co grozi w Europie katastrofą demograficzną.
4. Degradujący godność ludzką pośpiech i związany z nim brak czasu.
5. Psychobójstwo polegające na nieumiejętności radzenia sobie z sobą i problemami.
6. Nieograniczona chęć posiadania wyrażająca się w postawie konsumpcyjnej.
7. Spłycenie sakralnego spojrzenia na życie poprzez egoistyczną wybiórczość prawd, zakazów i nakazów religijnych.
8. Toksyczne działanie zdobyczy cywilizacyjnych (Internet, telefonia komórkowa).
9. Niekontrolowany wpływ mediów, który prowadzi do zniewolenia i relatywizmu.
10. Znieczulica z jednoczesną degradacją wrażliwości sumienia.

W takich to czasach przychodzi do nas Duch Święty, który ma nam pomóc przeciwdziałać rozpadowi więzi międzyludzkich i poniżaniu godności człowieka. Kim zatem ma być dla nas Trzecia Osoba Boska? Odpowiedzi poszukajmy w Piśmie Świętym.

Mówiąc o Trzeciej Osobie Boskiej, najczęściej używamy tytułu „Duch Święty”. Duch (*ruah*) oznacza tchnienie, powiew. Można więc powiedzieć, że zesłanie Ducha Świętego jest dla nas „dotknięciem” Boga. Jakże ważna staje się ta świadomość, bowiem w czasach coraz większego zagubienia poczucie bezpieczeństwa wynikające z obecności Bożej dodaje otuchy. W tym miejscu warto przytoczyć jedne z najbardziej znanych słów Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Duch Święty to Ten, który odnawia, ukazuje nowe perspektywy, zapewnia sens naszemu istnieniu. To dzięki Niemu możemy być pewni swoich wyborów, tych codziennych, drobnych, jak i tych fundamentalnych, decydujących o jakości

naszego życia. Jeśli nie wiemy, co uczynić, pytajmy Ducha Świętego: Co mam zrobić? Jaką podjąć decyzję? On podpowie, bowiem po to został nam dany.

Kiedy mówimy o Duchu Świętym, mamy też na myśli inny tytuł. Duch Święty jest także Pocieszycielem, a więc niosącym nadzieję, ukojenie, po prostu radość. W naszym życiu coraz mniej się uśmiechamy, o czym mówią nieubłagane statystyki. Wspomniane na początku zagrożenia społeczne dotykają w dużej mierze nas samych, a przez to coraz bardziej martwią. Jakże często chcielibyśmy się wypłakać, powiedzieć o swoich bolączkach, kłopotach, porażkach czy obawach. W rzeczywistości okazuje się, że jesteśmy sami. Przeżywana dzisiaj pamiątka zesłania Pocieszyciela jest okazją do uświadomienia sobie po raz kolejny, że przed Duchem Świętym można się wyżalić, wypłakać i szukać pocieszenia. Mówmy zatem często: Pocieszycielu, zaradź mej nieporadności, pociesz, ukaż perspektywę, daj moc do cieszenia się niełatwym życiem. Po takiej modlitwie i oddaniu się Pocieszycielowi człowiek widzi wszystko w innym świetle!

Przed laty Jan Paweł II z naciskiem mówił do Polaków, że dużym „zagrożeniem jest klimat relatywizmu. Zagrożeniem jest rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zagrożeniem jest sączenie opinii i poglądów, które temu rozchwianiu służą”. Zatem żyjemy w coraz większym zakłamaniu, które nie pozwala dostrzec wielu zagrożeń, choćby tych dziesięciu wymienionych na początku. Stąd też ważna staje się obecność Trzeciej Osoby Boskiej, którą nazywamy Duchem Prawdy. To On umożliwia stanięcie w prawdzie, nazwanie po imieniu wszelkiego fałszu w naszym życiu. Dzięki Niemu możliwe jest autentyczne rozliczenie się ze sobą. To Duch Prawdy udziela łaski wrażliwości na prawdę i kłamstwo. Dlatego też Jezus świadom zagrożeń płynących z pokus do relatywizmu człowieka powiedział do swoich uczniów i mówi także do nas dzisiaj: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20). W odpowiedzi trzeba mówić: „Nie pozwól, Duchu Święty, zagubić się w półprawdach, w mirażach kłamstwa i nieautentyczności”.

Przeżywając uroczystość Zesłania Ducha Świętego, mając świadomość wielu zagrożeń czyhających na nas i na naszych najbliższych, módlmy się słowami Sekwencji:

Przybądź, Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień (...).
W pracy Tyś ochłodą, w skwarze żywą wodą, w płaczu utulenie (...).
Bez Twojego tchnienia cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędze (...).
Nagnij, co jest harde; rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane (...).
Daj zasługę męstwa; daj wieniec zwycięstwa; daj szczęście bez miary (...).

Przyjdź, Duchu Święty, i pomóż rozwiązać wszystkie problemy, które niepokoją!